

Artur Szymański
Członek Komisji Rozjemczej OZ PZD
Prezes ROD im. Wł. Reymonta

Prezydent RP
Bronisław Komorowski
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

Rodzinny Ogród Działkowy
im. Wł. Reymonta - A/VIII/38
46-320 Praszka, ul. Kaliska nr 51b
Z A R Z A D

Szanowny panie Prezydencie

W związku z zaognionym tematem jakim w ostatnich latach stał się temat Polskiego Związku Działkowego, a co za tym idzie zrzeszonego ogrodnictwa społeczności polskiej, zwracam się do Pana o zajęcie odważnego stanowiska w celu obrony naszej społeczności ogrodniczej.

Ogródki działkowe to długoletnia tradycja i historia. Od zarania dziejów, ludzie posiadali przydomowe tereny zielone. Tym jednak, którym nie było dane mieć miejsca przy domostwach, uprawiali ogrodnictwo oraz wypoczywali w miejscach wolnych, do tego przystosowanych. Wielkim miłośnikiem ogrodnictwa polskiego był patron naszego ogrodu Władysław Reymont. Spędzał wiele czasu na łonie natury. Kochał obcowanie z przyrodą i czerpał z niej wiele radości. Trudno byłoby sobie wyobrazić jak wyglądałaby jedna ze sztandarowych pozycji powieści w Polskiej Literaturze jakim są niepodważalnie „Chłopi”, gdyby nie czas spędzony wśród zieleni przed wielkiego poe^{tę}.

Gdy zaś sięgamy już do czasów najnowszych, jakim jest czas XX i XXI w., to obfituje on niewątpliwie w wielką potrzebę, wspólnej inicjatywy zrzeszonego ogrodnictwa. Pierwsze wzmianki o ukonstytuowanej organizacji zrzeszającej działkowców mówiły o Towarzystwie Ogrodów i Osiedli Działkowych z 1901 r. Dokumentem który regulował stan sprawy ogródków był Dekret PKWN z 6 czerwca 1944 r. o reformie rolnej który przewidywał wyłączenie ziemi z parcelacji na ogrody działkowe. Następnie w czerwcu 1946 r. wydany został dekret o ogrodach działkowych, który podniósł ogrody działkowe do rzędu urządzeń użyteczności publicznej, określił podstawy ich działania oraz zapewnił planowy rozwój. Sprecyzował też cel i rolę ogrodów działkowych, m.in. uznając ogrody jako miejsce zorganizowanego wypoczynku i źródło uzyskiwania ziemio^{plodów} dla potrzeb rodzin pracowniczych.

Czymże przyjemniejszym jest spędzanie czasu na świeżym powietrzu wśród wzrastających plonów jakie daje nam matka natura. Dochodzi do tego aspekt społeczny. W pojedynkę zawsze mniej człowiek osiągnie, a i przyjemność z celów jest znacznie mniejsza.

Ernest Hemingway powiedział „Każdy powinien mieć kogoś, z kim mógłby szczerze pomówić, bo choćby człowiek był nie wiadomo jak dzielny, czasami czuje się bardzo samotny.”

Wspólnota jaką stanowią działkowcy to także pozytywne współzawodnictwo, większa mobilizacja do działania, a co za tym idzie mniejsza skłonność do życiowego wypalania się społeczności lokalnych. Użytkownicy działek w dużej mierze to mieszkańcy bloków osiedlowych. Cóż więc bardziej przybija człowieka jak cztery betonowe ściany, do tego jeszcze nie daj Boże w samotności. Dajmy więc ludziom możliwości! Nie zabierajmy im obcowania z przyrodą. Twórzmy razem lepszą spokojniejszą rzeczywistość, opartą nie na wyzysku, traktującą każdy metr tej wspólnej planety jaką jest Ziemia jako zarobione złotówki, euro czy dolary. Idźmy w stronę budowania ideologii spokoju ducha, wypracowania takich standardów aby sprzyjały one społeczeństwu a nie możliwym tego świata.

Nie wszystko jest piękne i kolorowe. Zarówno ja jako Prezes Ogrodu jak i użytkownicy jego, mamy tę świadomość. Wiele spraw jest do przeanalizowania i poprawy. Czasy się zmieniają, a my musimy tworzyć do nich stosowne rozwiązania. Nie możemy zatrzymywać się na pewnym etapie i w ten sposób cofać się zamiast iść do przodu. Uważam że ustawa z dnia 08.07.2005 jest póki co najbardziej adekwatną do dzisiejszej rzeczywistości. Nie oznacza to jednak, że ma ona pozostać ponadczasowa. Niewątpliwie jednak daje ona podwaliny dla ustabilizowanej sytuacji w ogrodnictwie społecznym. Nie niszczyć zatem tego, co jest efektem wieloletniej praktyki i tradycji!

Z wyrazami Szacunku ode mnie jak i wielu działkowców ROD im. Wł. Reymonta w Praszce

Prezes Zarządu

im. Wł. Reymonta w Praszce

